

Kamila Ryszkowska

# Oczyszczanie woskiem i jajem

*Ludowe terapie  
na współczesne dolegliwości*



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*



# Oczyszczanie woskiem i jajem



Kamila Ryszkowska

# Oczyszczanie woskiem i jajem

*Ludowe terapie  
na współczesne dolegliwości*



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
*jeszcze lepsze jutro*

REDAKCJA: Natalia Paszko  
SKŁAD: Iga Maliszewska  
PROJEKT OKŁADKI: Iga Maliszewska  
KOREKTA: Grzegorz Żądło  
FOTOGRAFIE: Justyna Opiełńska, Maria Ziętek

Wydanie I  
Białystok 2015  
ISBN 978-83-7377-704-0

© Copyright for this edition by Studio Astropsychologii, Białystok 2015  
All rights reserved, including the right of reproduction in whole or in part in any form.

Wszelkie prawa zastrzeżone. Żadna część tej publikacji nie może być powielana ani rozpowszechniana za pomocą urządzeń elektronicznych, mechanicznych, kopiujących, nagrywających i innych bez pisemnej zgody posiadaczy praw autorskich.



Bądź na bieżąco i śledź nasze wydawnictwo na Facebooku.  
[www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii](http://www.facebook.com/Wydawnictwo.Studio.Astropsychologii)



**STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII**

*jeszcze lepsze jutro*

15-762 Białystok

ul. Antoniuk Fabr. 55/24

85 662 92 67 – redakcja

85 654 78 06 – sekretariat

85 653 13 03 – dział handlowy – hurt

85 654 78 35 – [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) – detal

strona wydawnictwa: [www.studioastro.pl](http://www.studioastro.pl)

sklep firmowy: Białystok, ul. Antoniuk Fabr. 55/20

Więcej informacji znajdziesz na portalu [www.psychotronika.pl](http://www.psychotronika.pl)

PRINTED IN POLAND

# Spis treści

<i>Wstęp</i> .....	7
<b>ROZDZIAŁ I</b>	
Reinkarnacja – wciąż na czasie .....	11
<b>ROZDZIAŁ II</b>	
Jak to się stało, że jestem...? .....	25
<b>ROZDZIAŁ III</b>	
Nie warto sprzeciwić się Planowi .....	35
<b>ROZDZIAŁ IV</b>	
Siedem uśmiechów losu .....	47
1. Marta i jej Opiekunowie .....	61
<b>ROZDZIAŁ V</b>	
Oczyszczanie jajkiem i woskiem .....	71
1. Opowieść Malwiny .....	99
<b>ROZDZIAŁ VI</b>	
Wosk i jego magiczne działanie .....	111
<i>Zakończenie</i> .....	143





# Wstęp

Witam Cię, Drogi Czytelniku!

Znalazłam kiedyś takie słowa, że jeśli nie podoba Ci się to, co dostajesz, uważaj na to, co wysyłasz. Chciałabym na początku wyjaśnić, jak rozumiem to przesłanie, co dla mnie oznacza, ponieważ słowa te sprawdzały się podczas moich wieloletnich doświadczeń ezoterycznych oraz prywatnych przeżyć. Zaprowadziły mnie tam, gdzie się obecnie znajduję.

Myśl ludzka była i jest pierwszym etapem tworzenia. Składa się ze słów ogólnie znanych i powtarzanych w różnym kontekście. Bywa tak, że coś się nam przydarza, a my nie wiemy, czemu ma to służyć. Dlatego nie powinniśmy osądzać innych, nie wiedząc, dlaczego właśnie tak postępują. Czasem to, co potępiamy w dobrej wierze, wraca do nas za jakiś czas, potępiając nas i nasze postęпки. Jest to jak samospełniająca się przepowiednia. Należy uważać na myśli i słowa, bo mają wielką moc... Mogą być terapią albo przekleństwem.

Jeśli podejmujemy się oceny osób, to takiej samej oceny doświadczamy później od innych. To samo dotyczy cierpienia, gdyż nie powstaje ono samoistnie. Jest to skutek błędów w naszym myśleniu, dlatego nasz ból rodzi się z tego, w jaki sposób osądzamy. Nasuwa się pytanie: „Czy jeśli usuniemy osąd, to ból zniknie?”. Pewnie tak, warto spróbować, chociażby po to, żeby nasze życie stało się szczęśliwsze i bogatsze w dobre doświadczenia, na które



tak wszyscy czekamy. Osądzamy innych ludzi i rzeczy w oparciu o przeżyte doświadczenia. Uleczy my chorobę, jeśli zmienimy swoje myślenie, działania oraz przekonania.

Nie wolno zapominać o tym, że dla nas, ludzi, konieczna jest miłość własna, dlatego kochajmy siebie. Człowiek, który kocha siebie, jest dobrym towarzyszem życia dla drugiej osoby i roztacza wokół siebie aurę miłości, kocha bliźniego i życzy mu tego, co sam chciałby otrzymać. Myśląc o innych dobrze, otrzymujemy w zamian zwielokrotnione dobro od nich.

Musimy pamiętać, że panując nad myślami i pragnieniami, możemy wiele naprawić w swoim życiu. Najważniejszą rzeczą jest nieustanne wybaczenie sobie i innym oraz porzucenie negatywnych myśli i uczuć, panowanie nad emocjami, które potrafią doprowadzić do samozagłady. Nie wolno nam się trapić, a powinniśmy dziękować za każdą chwilę dobroci, miłości i radości. Nasze pragnienia się zrealizują, a życzenia spełnią. Szczęście możemy przeżywać tylko w terażniejszości, będąc człowiekiem tu, na ziemi. Trzeba mieć do tego odwagę. Ludzie, którzy się obudzili, mają widzenia i słyszą różne rzeczy, bardzo często po prostu się tego boją, pytają, czy jest z nimi wszystko w porządku. Są odsuwani (i sami się odsuwają), nierozumiani, szczególnie gdy żyją w środowiskach, gdzie ezoteryka jest czymś nieznanym lub zabronionym. Myśląc o nich, postanowiłam napisać tę książkę i im ją zadedykować, aby uwierzyli, że wzrastanie w Moc nie jest niczym złym.

Ja wierzę w spełnienie moich życzeń pisanych w określonych momentach wędrowki Księżycy po niebie, bo uprawiam Astrologię Nowiu Księżycy według Jan Spiller. Kwestia wiary. Spełnienie następuje w około 70 procentach, a to dużo, bo wiele moich życzeń ma swój późniejszy kształt w rzeczywistości i jestem z tego zadowolona.

Możecie kreować, co tylko chcecie, bo robicie to cały czas, ale określone wzorce muszą być, i tego trzeba się nauczyć.

Brakowało mi zawsze kontaktu z ludźmi, którzy mając otwarte umysły, potrafią taką wiedzę wyartykułować. Wszystko, co wypowiedamy, jest zaopatrzone w emocje i w pewnego rodzaju przesłanie, dlatego wiem, że życzyć należy tylko dobrze.

Chciałabym opisać Ci mechanizm materializowania wizualizacji oraz słów, bo nawet opowiadając historyjkę z życia, możemy zaangażować się w jej treść, jednocześnie widząc oczami wyobraźni całą sytuację, możemy ją wykreować w rzeczywistości. U mnie występuje to dosyć często, a i tak zapominam, że nie powinnam opowiadać czegoś emocjonalnie. Słyszę czasami pytanie od kogoś, dlaczego nie wykreuję sobie wygranej w jakiejś grze liczbowej. Taka osoba nie zrozumie, że dla mnie w życiu priorytetem jest zdrowie i miłość, a pieniądze są mniej ważne, bo jeżeli czegoś naprawdę chcę, to i tak to dostanę, a Opatrzność w jakiś sposób obdarzy mnie funduszami. Pieniądze są dla mnie środkiem do celu, a nie celem samym w sobie. Należę do tych dinozaurów, które za nimi nie gonią i nie przejmują się ich brakiem.

Całe moje życie to suma wydarzeń, która mnie doprowadziła do tego, co robię, dlatego spróbuję odpowiedzieć na pytania: Jak doprowadziła? Jakimi metodami?





## Jak to się stało, że jestem . . . ?

Słyszałam zwierzenia wielu ludzi o tym, co mogą zrobić z taką nieujarzmioną siłą, która każe im „słyszeć”, „widzieć” i „czuć”. Uważam, że trzeba uzmysławiać innym, iż nie przechodzą żadnej choroby psychicznej, a otworzyli się na inny świat. Dlatego powstała ta książka, bo od lat jestem na forach internetowych, gdzie ludzie spotykają się po to, aby poznawać i udzielać sobie wzajemnie rad. Dobre słowo dane drugiemu człowiekowi w odpowiednim momencie czyni cuda i pomaga wzrastać.

Często zastanawiam się nad swoją karmą i tym, co muszę zrobić na drodze do pełniejszego rozwoju duchowego. Uważam, że sama, doświadczając odmiennych stanów świadomości, powinnam się tą wiedzą dzielić z innymi ludźmi. Spotykam osoby, wiedząc, że nie ma przypadków, staram się im pomóc, skoro pojawili się w moim życiu. Mam wrażenie, jakby ktoś mi mówił, że powinnam być przy kimś, bo jestem potrzebna. Znając moc sprawczą słów, uczę innych, by nie wypowiadali takich, które mogą zranić, a nawet przyprawić o chorobę. Ostrzegam, ponieważ wiem z doświadczenia, że takie działanie kończy się źle dla wypowiadającego.

Wiem, kiedy roślina prosi o podlanie, kiedy człowiek potrzebuje pomocy, przewiduję i widzę czyjaś przyszłość. Częściej jednak słyszę, wtedy mam nieodpartą chęć podzielenia się swoimi

spostrzeżeniami, ale nie zawsze mogę, bo ludzie są różni, i to, co dla jednego będzie cenną informacją, innego może po prostu wprowadzić w stan osłupienia.

Jeżeli jadę w pociągu, który za chwilę ma się wykoleić, i słyszę słowa: – Idź do Warszawy – przez całą podróż, a pociąg nad ranem wykoleja się w polu, na szynach zaś zostaje jeden wagon Warszawy, to kto mi szeptał? Przewodnik? Opiekun? Od kogo jest ta wiedza? Czy od Boga?

Całe życie odpowiadamy sobie na pytania, a szczególnie kiedy uprawiamy jakąś dziedzinę ezoteryki. Od naszych „widen” czy słów może zależeć los innych ludzi. Mając tego świadomość, nie możemy sobie pozwolić, aby nasze działania wprowadzały w zakłopotanie czy też powodowały jakąkolwiek krzywdę współpracującego z nami człowieka.

Pewnego dnia odwiedziła mnie kobieta w ciąży, która miała wyrzuty sumienia z tego powodu, iż niedostatecznie cieszy się ze swojego stanu, obawiała się, że sobie nie poradzi, gdyż była osobą samotną. Kobiety w ciąży muszą pielegnować myśli pozytywne, ufne i optymistyczne. Nie należy się obwiniać z powodu niedobrych myśli, bo one i tak nadchodzą. Ważne jest, aby stan załamania nie trwał długo. Dziecku trzeba przesyłać jak najwięcej miłości, a negatywne uczucia znikną same.

Opowiedziałam tej kobiecie, co mi się przydarzyło, kiedy ja byłam w ciąży z najmłodszym synem. Przeżyłam to około siódmego miesiąca ciąży, opalałam się w ogródku, było słonecznie, miałam przymknięte oczy. W pewnym momencie zobaczyłam pływającego oseska w czerwono-pomarańczowej wodzie. Nie było to nic strasznego, pomyślałam, że woda jest zabarwiona od mocno świecącego słońca i nic się nie dzieje, jest tylko ciepło i przyjemnie. Wtedy ujrzałam mojego syna, spojrzał na mnie i westchnął, było to takie westchnienie szczęścia.



Połączenie z dzieckiem zobaczyłam oczami duszy, jest to doświadczenie, które pamięta się całe życie. Teraz rozumiem, że ta wizja mówiła mi, że dziecko jest zadowolone z opalania, ma miejsce na wyciągnięcie się i popływanie. Swoją drogą ja i moje rówieśnice mało wiedziałyśmy na ten temat, byłyśmy „ciemne” mimo rozwoju nauki praktycznej. Nie zajmowano się wtedy życiem płodowym i duszą dziecka. Po naszej rozmowie zauważyłam, jak z tej kobiety uchodzi całe napięcie, uśmiechnęła się i powiedziała:

– To ja poczekam, aż poczuję, jak moje dziecko popływa we mnie.

Podziękowała i poszła. Obyło się bez sesji z kartami. Czasami dobre słowo wystarczy. Widuję ją z dorastającym synem, ma męża i świetną rodzinę. Myśl o tym, jak bardzo była potrzebna swojemu dziecku, dała jej odwagę wziąć się za bary z życiem i wygrać.

Moja rodzina nie przeszkadza mi w uprawianiu profesji „wiedźmy” – wolę to określenie pochodzące od słowa „wiedza”, bo czarownicą nie jestem, nie czaruję, robię tylko jeden rytuał w miesiącu – uprawiam magię życzeniową według Astrologii Nowiu Księżyca. Praktykuję od lat rytuały oczyszczania woskiem, o których będzie cały rozdział jako część praktyczna. Przedstawię w nim rozmowy oczyszczającego z oczyszczanym. Jestem nazywana wróżką, bo ludzie tak się przyzwyczaili, ale przychodząc na sesje kart klasycznych, wiedzą, że mogą skorzystać z innych dziedzin wiedzy ezoterycznej. Pragnę pozostać osobą życzliwą, a wiedzy przekazać tyle, ile zdołam i potrafię. Oponentów traktuję z szacunkiem, ale nie przejmuję się nimi, bo wiem, że każdy człowiek ma prawo do swojego zdania. To my sami z pomocą Opiekuna planujemy swoją ścieżkę życiową i z jej realizacji będziemy odpowiadać po śmierci. Umysły nie potrafią wszystkiego, ale Dusza to umie. Modlitwa do Boga, Siły Wyższej, podziękowanie, przesyłanie Mu swojej miłości nie jest słabością. To, jacy jesteśmy teraz, daje sumę

doświadczeń. Czasem coś potrafimy, choć tego nigdy nie robiliśmy. Coś wiemy, choć nikt nas nie uczył.

Śmiesz mnie, gdy ktoś próbuje na siłę komuś wcisnąć wiedzę. Wiedza, która jest dobra dla jednego, niekoniecznie będzie tak samo odbierana przez inną osobę. Taka różnorodność jest piękna. Ważne, abyśmy umieli ze sobą rozmawiać i szanować cudze poglądy.

Doszliśmy do tematu ścieżek, które wybieramy. Czy to będzie ścieżka Prawej czy Lewej Ręki, postaram się opowiedzieć, jak one wyglądają i w jaki sposób można nimi podążać. Sama ścieżka Lewej Ręki to jeden z dwóch systemów magii. Celem ma być zrównanie się z Bogiem. Mam nadzieję, że ta wiedza Cię zainteresuje, skoro aż tutaj doszedłeś, czytając moją książkę.

Ten rozdział także bazuje na moich doświadczeniach, bo w czasach młodości zbaczałam na skuteczną, aczkolwiek bolesną ścieżkę Lewej Ręki. Bolesną dla mnie, bo popisując się swoją mocą, dawałam przyzwolenie na dostęp energii niskowibracyjnej. Powiem szczerze: złe życzenia się nie opłacają, rzecz jasna dla wysyłającego. Powoli zmierzam do momentu, kiedy i jak zainteresowałam się ścieżką Lewej Ręki. Dlaczegoż to ona właśnie budzi taką nieufność i niechęć u większości ludzi zajmujących się ezoteryką?

Podstawowe rozróżnienie polega na tym, że ścieżka Lewej Ręki w rozwoju duchowym zwrócona jest do wewnątrz istoty ludzkiej. Wtedy ma ona pokazać, że człowiek może tyle, co Bóg. Ścieżka ta jest bowiem urzeczywistnieniem boskości w Magu. Moim zdaniem taką sytuację doskonale odzwierciedla myśl: „Ciemność jest tylko prawą ręką światła, zaś światło to lewa ręka ciemności...” (Ursula Le Guin). Nie wszyscy to rozumieją i wykorzystują posiadaną wiedzę w złych intencjach, a takie działanie szkodzi. Myślę, że w magii ważna jest manifestacja woli Maga, tak aby mogła się ona wyrazić w jego działaniu, i tu warto zastanowić się nad słowami Aleistera Crowleya: „Czyn swoją wolę, niech stanie się ona całym Twoim



prawem”, ale przecież niezwykle ważne jest, aby starać się nikogo nie krzywdzić. Dozwolone są zatem wszelakie działania magiczne, pomocne ludziom, ale pod warunkiem że w nich nie uderzają. Moim zdaniem to, co jest dobre dla mnie, niekoniecznie musi być dla kogoś innego.

Wyznawcy ścieżki Prawej Ręki postrzegają Boga jako coś nadrzędnego wobec istoty ludzkiej. Prowadzi to do podporządkowania się zewnętrznym nakazom i zakazom, oddania swojego życia jako ofiary, która ma wartość tylko wtedy, gdy służy zewnętrznej **Nadprzyrodzonej Sile**. Wszystkie ścieżki Prawej Ręki obiecują nagrodę w postaci wiecznej szczęśliwości w życiu pozagrobowym lub wyzwolenie z nieszczęść tego świata. Z tej krótkiej analizy wynika jasno, iż ścieżki Prawej Ręki są o wiele bezpieczniejsze dla spokoju i porządku społecznego. Nie dają ludziom miejsca na wolne kierowanie swoim rozwojem, zawsze czemuś wtedy podlegamy. Istnieje pewność, że ludzie idący nią nie będą występować przeciwko macierzystej religii lub przeciwko swoim Opiekunom.

Zauważyłam w ciągu swojej działalności ezoterycznej, że ścieżkę Prawej Ręki preferują ludzie, którzy są lub byli mocno związani z jakąkolwiek religią, bez względu na to, czy jest to Kościół katolicki, islam czy odłamy protestanckie chrześcijaństwa. Dokładnie analizowałam stany i sytuacje i doszłam do wniosku, że ludzie się odwracają od swoich doświadczeń z cieniem, są poddani różnym próbom, nie mówią, że czasami muszą upaść, aby się podnieść, a to przecież jest takie ludzkie. Ciekawe jest to, że ludzie, którzy nie są związani z religią od młodości bądź tę religię traktują lekko, nie mają problemu z rozmowami na ten temat, natomiast ci, którzy się zdręczają, czy mają wierzyć w Boga, czy też nie, nie rozmawiają swobodnie na tematy, jak sami mówią, zakazane dla nich. Jeśli zdecydujemy się działać w ezo, musimy dokonać wyboru.

## Oczyszczanie jajkiem i woskiem

Oczyszczanie jajkiem i woskiem jest kompletnym systemem uzdrawiania, pełnym zabiegiem na ciele fizycznym i ciałach subtelnych (eterycznym, astralnym, mentalnym). Pracę taką wykonuję od 2006 roku.

Zacytuję za Agatą Bednarską: „Zdejmowanie klątw jajkiem powinno być wykonywane przez osobę, której można zaufać, niemniej jednak można taką czynność wykonać samemu. Potrzebne jest do tego świeże jajko, szklanka wody oraz trochę ciepłości. Oczywiście zachowana musi być powaga i skupienie, ponieważ zdejmowanie klątw jajkiem trwa dosyć długo (30 minut).

Korzystając z pomocy osoby zaufanej, siadamy do niej plecami, kładąc dłonie swobodnie na kolanach, a ona, trzymając prawą ręką surowe jajko, jego czubkiem wodzi nad wybranymi partiami ciała.

***Zdejmowanie uroków, czarów i chorób jajkiem może odbywać się w następujący sposób:***

1. Niektóre szeptuchy zdejmują klątwy jajkiem, wykonując 33 kołowe ruchy na głowę, szepcząc przy tym słowa modlitwy lub własne wyuczone zaklęcia. Kołowe ruchy nad głowę wykonują zgodnie z ruchem wskazówek zegara, zaczynając od małych kółek nad czołem, a później zataczając większe kręgi nad głową. Osoba, która jest poddawana takiemu oczyszczaniu, może mieć różne doznania: od zawrotów głowy poczynając, a na wymiotach kończąc. Trudno jest przewidzieć, co się będzie

działo podczas zdejmowania kłąt w jajkiem, niemniej jednak świadczy to o reakcji organizmu na sam zabieg. Po ruchach kołowych nad głową przeciągamy jajkiem nad kręgosłupem od kości ogonowej aż do podstawy czaszki, a następnie ruchami okólnymi oczyszcza się plecy.

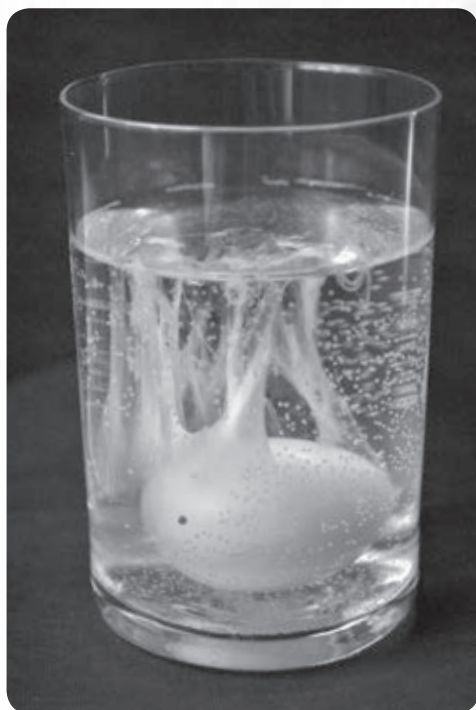
2. Inną metodą zdejmowania kłąt w jajkiem jest nacieranie, a raczej wycieranie się jajkiem, tak jak gumką, wodząc nim po całym ciele. Ja polecam ten sposób, ponieważ można samego go wykonać, a najlepiej być przy tym bez ubrania. Podczas nacierania się jajkiem staramy się nie myśleć o niczym, choć bywa to trudne. Tutaj nie jest ważne, w jakiej kolejności i gdzie się nacieramy. Ważne jest, aby jak najwięcej ciała podać oczyszczaniu, dlatego systematyczne i spokojne ruchy jajkiem wykonujemy bez pośpiechu. Nieprzyjemne doznania, takie jak swędzenie, dreszcze, pieczenie lub uderzenia gorąca, są bardzo częste, dlatego jeśli nawet coś takiego poczujesz, nie zaprzestawaj wykonywać oczyszczania.

Jajko, którym wykonywaliśmy oczyszczanie, możemy rozbić (tak jak na jajecznicę) i zawartość wlać do przygotowanej wcześniej wody. Plamy na żółtku lub mętne białko dla osoby z odpowiednią praktyką są wskazówką, czy dana osoba przyjęła na siebie cudze złorzeczenie lub jest chora. Wiem z własnego doświadczenia, że widok jajka po oczyszczeniu może być przygnębiający.

Jako przykład przedstawiam zdjęcia z oczyszczania jajkiem osoby, która zajmuje się szeroko pojętą pracą ezoteryczną. Oczyszczaniu poddałam po kolei każdą czakrę\* tej osoby. Na zaprezentowanych zdjęciach widać wyraźne zanieczyszczenia organizmu oraz pojawiające się choroby.

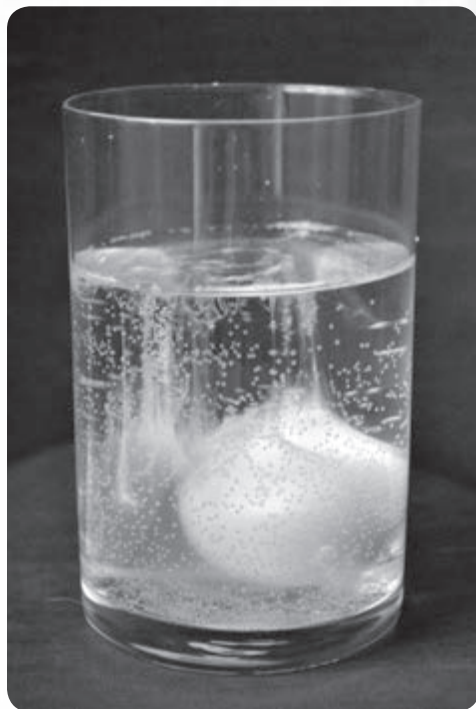
---

\* Dzięki harmonizowaniu czakr - centrów energetycznych można m.in. w pełni naturalnie pozbyć się większości chorób oraz rozbudzić intuicję. Jak tego dokonać można przeczytać w publikacji Margaret Ann Lembo „Terapia czakr. Równowaga energetyczna gwarancją zdrowia”, która dostępna jest w sklepie [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) (przyp. wyd.).



*Foto 1.* Białe pasmo tworzące różne figury

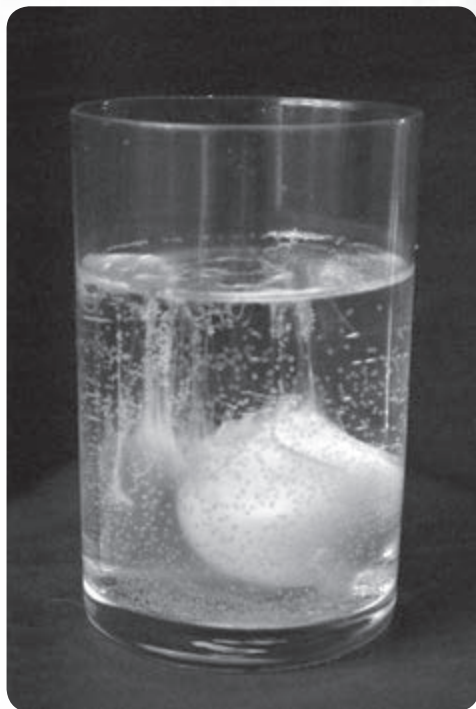
Jajko po oczyszczeniu głowy i czakry trzeciego oka. Grube sznury ciągnące się od żółtka do powierzchni wody mogą świadczyć o tym, że na organizm tej osoby mają wpływ sprawy innych ludzi, a także to, co ich oblepia. Ponieważ jest to osoba „widząca”, może to być podłączenie duszy albo grupy dusz pragnących odprowadzenia. Problemem w tym przypadku może być, że osoba ta, obdarzona widzeniem pozazmysłowym, może materializować i dematerializować energię, która może być w rzeczywistości zanieczyszczona.



*Foto 2.* Z chmurki wyłaniają się niteczki zawieszono na bąbelkach

Jajko po oczyszczeniu czakry gardła. Całe żółtko otoczone jest jakby chmurą, zasłoną, połączoną drobnymi nitkami. Moim zdaniem jest to zewnętrznie pokazany problem tej osoby. Widząc różne rzeczy w czasie swoich działań, nie zawsze o nich może mówić. Zakładając, że żółtko jest naszym wnętrzem, jasno widać, że oczyszczenie tej czakry było konieczne. Myślę, że z wolą Najwyższego i za Jego zgodą będzie mogła we właściwy sposób przekazywać informacje, jakie otrzymuje z Góry.





*Foto 3. Wyrażna narośl na żółtku i pnące się niteczki*

Zdjęcie przedstawia jajko po oczyszczeniu czakry serca i splotu słonecznego. Widoczny wyraźnie u dołu żółtka jakby wyrośnięty kształt kartofla może ostrzegać, że przy tej osobie może pojawić się poważna choroba związana z tym obszarem fizycznym ciała (serce, żołądek). Czakry te w tym przypadku moim zdaniem powinny być oczyszczane częściej, jako osobny zabieg. Mówi się, że czakra serca to brama duszy, odpowiada za współodczuwanie i uzdrawianie cechy, które są niezbędne do wykonywania zawodu ezoteryka.

## Wosk i jego magiczne działanie

Przystępując do czynności magicznych, musimy pamiętać o etyce, która jest podstawą naszej pracy. To BHP obowiązuje każdego ezoteryka. Bez znajomości i poszanowania jego podstaw nie można przystępować do pracy w zakresie oczyszczania woskiem czy jajkiem.

***Może to być szkodliwe zarówno dla innych, jak i dla nas samych. Dla własnego bezpieczeństwa przestrzegaj podstawowych zasad:***

- nie krzywdzę nikogo, nawet jeżeli wydaje mi się, że działam w dobrej wierze;
- nie próbuję mścić się na kimś za pomocą magii; to jest działanie absolutnie wykluczone;
- nie pomagam nikomu bez jego zgody, nie narzucam się;
- nie wolno także rzucać uroków na innych ludzi, bo chodzi o to, żeby nie zmieniać rzeczywistości innych osób na czyjeś polecenie;
- wszystko, cokolwiek wysyłasz w świat, kiedyś do ciebie powróci, zastanów się więc, co wysyłasz; ta myśl to moje *credo* i stosuję się do niego bezwzględnie;
- działam tak, by wszystko odbywało się bez szkody dla kogokolwiek;
- nie próbuję wymuszać na naturze zmian, bo nigdy się to nie uda.

Są to zasady przyjęte i ogólnie stosowane przez ludzi parających się ezoteryką.



W myśl stałej zasady wiem, że zło wraca zawsze do właściciela, działając na zasadzie reakcji (tzw. Prawo Troistości lub Prawo Trzech). Nie ryzykuję więc! Nie róbcie też doświadczeń z przywoływaniem złych mocy, zdając sobie sprawę ze swojej słabości jako człowieka.

Przedstawię teraz bardzo dokładnie cały rytuał oczyszczania woskiem. Jest to sposób podstawowy, który poznałam na kursie.

Mam swoje miejsce w domu, gdzie zawsze trzymam pod ręką rzeczy jako wyposażenie miejsca pracy, potrzebne do wykonania rytuału.



Foto 10. Miejsce pracy

W skład wchodzi przede wszystkim świece woskowe\*, zwijane. Są najtańsze, ale używam ich ze względu na wygodę – łatwo je rozkruszyć w palcach i włożyć do rondelka, wobec czego jest i rondelka, w którym topię kawałki wosku, i garnuszek, do którego wosk przelewam, butelka na wodę. W pobliżu zawsze stoi podstawka z muszelek, aby można było bezpiecznie postawić gorący rondel po przelaniu wosku, studzi się on bezpiecznie, a ja wykonuję dalszą część rytuału.

\* Szeroki wybór naturalnych świec woskowych w niskich cenach można znaleźć w sklepie [www.talizman.pl](http://www.talizman.pl) (przyp. wyd.).



Foto 11. Przybory potrzebne do oczyszczania woskiem

***Jeśli ktoś chce się nauczyć z tej książki tego sposobu oczyszczania, należy przygotować:***

1. 74 wiórki ze świecy woskowej struganej od siebie, obecnie świece łąmię na kawałki,
2. butelkę po napoju 0,5 litra,
3. litrowy garnek,
4. naczynie do roztopienia wosku, najlepiej ronderek,
5. podgrzewacze, chociaż ja topię wosk na kuchence gazowej i jeśli topimy wosk w pomieszczeniach bez gazu, trzeba kupić kocher spirytusowy, jest naprawdę świetny, jeśli zmieniamy miejsce pracy lub wyjeżdżamy.

Podgrzewacze są także wygodne i bezpieczne, ale na jedno oczyszczanie trzeba podłożyć pod rondel cztery sztuki, inaczej wosk będzie topił się bardzo powoli, a do oczyszczania i przelewania musi być bardzo gorący, żeby w czasie wlewania do garnuszka z wodą zastygał.

Oczyszczanego sadzamy na krześle, twarzą w kierunku wschodnim, prosimy o pełne skupienie i zamknięcie oczu, następnie stajemy z tyłu i robimy znak krzyża.



*Foto 12.* Modlitwa przed rozpoczęciem rytuału



STUDIO  
ASTROPSYCHOLOGII  
[www.studioastro.pl](http://www.studioastro.pl)

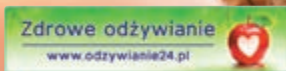
**Jeśli dopadają Cię częste infekcje, cierpisz na uciążliwe dolegliwości, podejrzewasz, że ktoś rzucił na Ciebie urok bądź nęka czarami, to idealnie trafiłeś!**

Dzięki tej książce uwolnisz się w końcu od swoich problemów przywracając zdrowie, równowagę i spokój. Podane przez Autorkę metody były skutecznie wykorzystywane od wieków i sprawdzają się po dziś dzień. Oczyszczanie woskiem i jajem jest kompletnym systemem uzdrawiania stosowanym przy wszelkich chorobach ciała, duszy i umysłu. Rytuał oczyszczania jajem zdejmuje kłótwy, złe uroki oraz przerywa pasmo niepowodzeń i pozwala pozbyć się dręczących dolegliwości. Natomiast oczyszczanie woskiem pomaga uwolnić się od wszystkich złych emocji, nałogów, podświadomych lęków oraz wzmacnia psychikę i harmonizuje ciało energetyczne.

**Kamila Ryszkowska**, specjalistka z zakresu ludowych terapii naturalnych, w niezwykle praktyczny sposób przedstawia jak samodzielnie korzystać z wiedzy przodków i stosować ją w uzdrawianiu. Za pomocą wielu zdjęć obrazuje jak dany rytuał powinien wyglądać i jak się do niego przygotować. To niezwykle kompendium na temat uzdrawiania oraz oczyszczania woskiem i jajem.

**Powróćmy do naszych korzeni.**

Patroni:



Cena: 29,20 zł

ISBN: 978-83-7377-704-0



9 788373 777040